

Zbigniew Nowak

"Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku", Zbigniew Rynduch, Gdańsk 1967, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I - Nauk Społecznych i Humanistycznych, Seria Monografii... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 60/1, 337-347

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IV. RECENZJE I PRZEGLĄDY

Pamiętnik Literacki LX, 1969 z. 1

Zbigniew Rynduch, *NAUKA O STYLACH W RETORYKACH POLSKICH XVII WIEKU*. Gdańsk 1967, ss. 130, 2 nłb. + 1 kartka erraty. Gdańskie Towarzystwo Naukowe. Wydział I — Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria Monografii. Nr 25.

1

Badania nad literaturą staropolską coraz wyraźniej w ostatnim okresie gravitują ku zagadnieniom teoretycznoliterackim, genologicznym i socjologicznym. Dowodem tego są liczne publikacje, jakie ukazały się pod auspicjami Instytutu Badań Literackich w serii „Studiów Staropolskich”¹. Rozszerzenie obserwacji na te nowe problemy, traktowane do niedawna marginesowo w rozważaniach nad piśmiennictwem staropolskim, prowadzi w wielu wypadkach do oryginalnych, ciekawych i twórczych konstatacji. Dzięki tym badaniom zarysowuje się ostrzej prawidłowa periodyzacja literatury XVI i XVII w. oraz granica przełomu manierycznego, ujawnia się pełniej złożone oblicze gatunkowe, socjologiczne i geograficzne literatury staropolskiej, a rozważania na temat świadomości literackiej i estetycznej pisarzy tego okresu otrzymują solidną i sprawdzalną podbudowę.

Zwrot ku zagadnieniom teoretycznoliterackim, genologicznym i socjologicznym musiał doprowadzić do bliższego zainteresowania się retoryką humanistyczną i barokową. Retoryka bowiem, jako jedna z siedmiu nauk wyzwolonych, wchodziła w zakres programów szkolnych, zarówno katolickich jak reformacyjnych, i w sposób bezpośredni kształtowała świadomość literacką oraz estetyczną ówczesnych warstw oświeconych, z których wywodzili się pisarze, krytycy i teoretycy literatury. Jej związek z literaturą nie ulega wątpliwości, a wpływy i zależności były w tym wypadku obustronne. Retoryki humanistyczne i barokowe odzwierciedlały aktualną świadomość teoretycznoliteracką, jako zbiór reguł pisarskich kształtowały praktykę literacką, a jednocześnie pod wpływem nowatorskiej praktyki literackiej modyfikowały swe metody, recepty i koncepcje teoretyczne. Te wzajemne wpływy

¹ T. Kruszevska-Michałowska, „Różne historyje”. *Studium z dziejów nowelistyki staropolskiej*. Wrocław 1965. — T. Bieńkowski, *Fabularne motywy antyczne w dramacie staropolskim i ich rola ideowa. Studium z dziejów kultury staropolskiej*. Wrocław 1967. — H. Dziechcińska, *Proza staropolska. Problemy gatunków i literackości*. Wrocław 1967. — Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*. Wrocław 1967. — B. Otwinowska, *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku. (Wokół toruńskiej rozprawy Fabriciusa z 1619)*. Wrocław 1967. — S. Zabłocki, *Polsko-tacińskie epicedium renesansowe na tle europejskim*. Wrocław 1968.

i zależności przybrały na sile i rozmiarach, gdy za sprawą humanistów włoskich, jak Speroni Sperone i Francesco Patrizi, już w w. XVI dokonano się daleko idące utożsamienie retoryki z poetyką².

Retoryki XVI i XVII stulecia dostarczają badaczowi literatury staropolskiej niezwykle cennego, precyzyjnego i niezastąpionego instrumentu poznawczego, jakim jest terminologia teoretycznoliteracka epoki. Terminologia ta, w zasadniczym swym trzonie wywodząca się z tradycji retorycznej greckiej i rzymskiej, wzbogacała się w okresach późniejszych i modyfikowała, usiłując w sposób adekwatny i ścisły określać i klasyfikować nowe zjawiska w zakresie form oraz stylu, pojawiające się w literaturze renesansowej i barokowej. I tak np. w zakresie nauki o stylach (*elocutio*) niewystarczający okazał się klasyczny troisty podział na styl poważny (*gravis*), skromny (*humilis*) i umiarkowany (*mediocris*) — pojawiły się więc w retorykach liczne nowe nazwy definiujące istotę i kierunki przemian zachodzących w obrębie poszczególnych stylów. Podobnie miała się rzecz i z innymi zagadnieniami teoretycznoliterackimi, którymi zajmowały się retoryki.

Tylko w oparciu o retoryki można zrekonstruować prawidłowo, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, język ówczesnej krytyki literackiej i posługiwać się nim w celu właściwego określania zjawisk literackich epoki. Jan Błoński, przytaczając jako przykład technicznej fascynacji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego jego *Pieśń VII*, napisze, że brzmi ona „jak załącznik do podręcznika retoryki, ponieważ w dwunastu zwrotkach zawiera trzydzieści kilka figur stylu, w tym rzadkie i trudne, jak *versus raportati*. Aby ten materiał rozważyć, trzeba zapisać się na studium retoryki, na owo *trivium*, w którym — niewdzięcznicy — skłonniśmy widzieć wiedzę jałową”³. Wspomina też Błoński, że Roland Barthes, profesor paryskiej École des Hautes Études, zamierzając zbudować fenomenologię figur stylistycznych, kieruje dzisiejszych strukturalistów do badań nad starymi podręcznikami poezji i wymowy⁴. Jest to wyraźne *signum temporis*, zwiastujące pełną rehabilitację dla celów badawczych zarzuconej od dawna nauki wymowy.

Ponadto retoryki, jako dokumenty świadomości literackiej i estetycznej, ale jednocześnie obowiązujące zbiory reguł i recept w zakresie twórczości oratorskiej i literackiej, mogą stać się cennym źródłem informacji, pomocnym przy badaniu genezy, istoty i przebiegu mało dotąd jasnych procesów kulturowych w Polsce w. XVII, jak np. zjawiska obniżania się poziomu wymowy i literatury.

2

Znaczenie retoryk jako systemu utrwalania i przekazywania informacji teoretycznoliterackich jest dla badań nad piśmiennictwem staropolskim bezsporne i poważne. Z tego też względu wydana ostatnio przez Gdańskie Towarzystwo Naukowe praca Zbigniewa Rynducha *Nauka o stylach w retorykach polskich XVII wieku* może budzić zrozumiałe zainteresowanie i zasługuje na bliższą uwagę. Wprawdzie autor ograniczył się tylko do jednej z pięciu składowych części retoryk, mianowicie *elocutio*, pomijając *inventio*, *dispositio*, *memoria* i *prenuntiatio* — ale była to część najistotniejsza i najbardziej związana z literaturą. Już u Kwintyliana *elocutio* zajmowała trzy księgi (8—10), a począwszy od w. XVI, kiedy to zaczęto

² J. Błoński, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*. Kraków 1967, s. 226.

³ *Ibidem*, s. 121.

⁴ *Ibidem*.

utożsamiać retorykę z poetyką, nauka o stylu i stylistycznym opracowaniu tekstu coraz wyraźniej dominowała w retorykach. Proces ten w w. XVII przybrał na sile i można wyraźnie zauważyć dalszą ewolucję retoryki w kierunku stylistyki, odbywającą się — jak trafnie określa Barbara Otwinowska — „od hasła »persuadere« do hasła »placere«, ale także i »exprimere«”⁵.

Praca Zbigniewa Rynducha ma w dużej mierze charakter pionierski, a co za tym idzie — źródłowy. Niewielu da się bowiem wymienić poprzedników, których badania mógł autor spożytkować. Wprawdzie wykaz literatury do studium Rynducha rejestruje 43 pozycje, ale tylko nieliczne z nich dotyczą problematyki stylistycznej w retorykach polskich XVII stulecia. Zarówno pochodzące z XIX w. prace Tomasza Dziekońskiego i Karola Mecherzyńskiego, jak i nieco późniejsze publikacje Wilhelma Bruchnalskiego, Michała Janika oraz w wykazie nie uwzględniona Kazimierza Kolbuszewskiego⁶ są dziś pod względem metodologicznym mocno przestarzałe, w zakresie wykorzystania źródeł posiadają poważne luki, a problematyką stylistyczną zajmują się marginesowo.

Po wojnie jedynie Bronisław Nadolski zajął się bliżej problematyką retoryki staropolskiej⁷. Dla ujawnienia źródeł zepsucia i upadku wymowy w Polsce XVII w. sięgnął Nadolski nie tylko do ówczesnych mów, ale przebadał też retoryki szkolne, zarówno drukowane jak i rękopiśmienne, dopatrując się w nich głównych nosicieli i propagatorów złego smaku w sztuce oratorskiej. Nadolski wyróżnił cztery rodzaje retoryk szkolnych funkcjonujących w Polsce i wskazał, że najpopularniejsze były podręczniki wymowy mające postać magazynów sentencji, emblematów, aluzji herbowych, „erudycji” i symbolów. Zabijały one w mówcy wszelką indywidualność i samodzielność, gdyż podsuwały gotowe, a wielce udziwnione i wymyślne wzory mów na różne typowe okoliczności. Wspomniane prace Nadolskiego wytyczały słuszny kierunek, cele i metody badań nad wymową staropolską.

Wykaz literatury podany przez Rynducha można by oczywiście uzupełniać w wielu miejscach. Odnotowano już pominięcie pracy Kolbuszewskiego, ważnej dla wymowy kościelnej. Z uwagi na to, że szkoły jezuickie są u Rynducha obiektem pierwszoplanowych badań, dziwić może fakt, że w spisie tym znalazła się fragmentaryczna i bez wartości naukowej broszurka o jezuitach w Polsce pióra Andrzeja Moraczewskiego (mylnie zanotowanego tu jako Mraczewski), a zabrakło podstawowej i niezastąpionej dotąd monografii Stanisława Załęskiego, dostarczającej cennych informacji faktograficznych do dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce⁸. Na uwzględnienie zasługiwała też obszerna monografia Bernarda Duhra,

⁵ B. Otwinowska: *W. Fabriciusa „Disquisitio de formis styli variis” (1619) wobec XVI- i XVII-wiecznych sporów o style prozy*. „Biuletyn Polonistyczny” 1967, z. 30, s. 59; *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku*, s. 69.

⁶ T. Dziekoński, *Rozprawa obejmująca ogólny rys historii retoryki w Polsce*. Warszawa 1825. — K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*. T. 1—3. Kraków 1856—1859. — W. Bruchnalski, *Rozwój wymowy w Polsce*. W: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Cz. 2. Kraków 1918. „Encyklopedia Polska” t. 22. — M. Janik, *Z dziejów wymowy w wieku XVII i XVIII*. „Pamiętnik Literacki” 1908, z. 3—4; 1910, z.1. — K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*. Kraków 1921.

⁷ *Wybór mów staropolskich*. Wybrał i opracował B. Nadolski. Wrocław 1961. — B. Nadolski, *Wokół nauki o stylach w jezuickich retorykach*. „Pamiętnik Literacki” 1963, z. 3.

⁸ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*. T. 1—5. Kraków 1900—1906.

omawiająca działalność jezuitów w krajach niemieckiego obszaru językowego. Można tam znaleźć wiele ciekawych szczegółów na temat organizacji i praktyki pedagogicznej w szkołach zakonnych, szczegółów, które odnoszą się również do zakresu i metod nauczania retoryki⁹.

Wykaz wykorzystanych źródeł podzielił autor na dwie części. Wśród źródeł rękopiśmiennych wymienił Rynduch 46 retoryk, w większości proveniencji jezuickiej, znajdujących się obecnie w siedmiu bibliotekach polskich. Trudno wypowiadać się na temat kompletności tego zestawienia, ale wydaje się, że autor zbyt jednostronnie kierował swe poszukiwania, penetrując jedynie zbiory bibliotek naukowych świeckich. Wiele retoryk szkolnych rękopiśmiennych przypuszczalnie zachowało się w bibliotekach i archiwach kościelnych oraz zakonnych, szczególnie w Archiwum Prowincji Małopolskiej T. J. w Krakowie. Obok retoryk można by tam znaleźć materiały do dziejów kolegów jezuickich: diariusze, *historiae* czy *litterae annuae*, podające informacje o programie i systemie nauczania w poszczególnych szkołach zakonnych. Niewątpliwie wiele cennych źródeł kryje się w Centralnym Archiwum Generalskim w Rzymie, które są raczej niedostępne. Wiadomo tylko, że interesujące nas działy, *Poloniae* i *Litvaniae*, liczą łącznie 170 tomów¹⁰.

Wśród źródeł drukowanych wymienił Rynduch 50 pozycji. I w tym wypadku można by wykaz znacznie rozszerzyć. Przede wszystkim uderza zupełny brak XVII-wiecznych edycji wzorów mów i listów. Publikacje tego typu, których autorami byli m.in. teoretycy wymowy barokowej, jak np. Jakub Boczyłowic, Jan Daneykowicz Ostrowski, Maciej Dobracki, Kazimierz Wieruszowski czy Kazimierz Jan Wojsznarowicz¹¹, były zjawiskiem częstym i typowym w XVII stuleciu. Te zbiory i wzory mów w języku polskim to niewątpliwie substytuty retoryk polskich, na których brak skarżą się badacze zajmujący się dziejami naszej wymowy barokowej. Wydaje się, że publikacje tego typu należało wykorzystać przy rozważaniach nad problematyką stylistyczną w retorykach polskich XVII wieku. Stanowią one bowiem również pewien system przekazywania informacji z zakresu stylistyki i stylistycznego opracowania tekstów.

Są też inne braki w wykazie źródeł drukowanych. I tak np. notuje autor pozycję *Historia domus Varsaviensis Scholarum Piarum*, a pomija analogiczną publikację dotyczącą jezuitów: Jana Wielewickiego *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów u Ś. Barbary w Krakowie od r. 1579 do 1599 włącznie* (Kraków 1881).

Sporo jest nieścisłości i niekonsekwencji w bibliograficznych opisach źródeł drukowanych. Anonimowa *Rhetorica ad Herennium* została mylnie przypisana Cycleronowi; Wawrzyniec Korwin z Nowego Targu (*Novoforensis*) notowany jest w zlatynizowanej formie jako Corvinus L., ale przydomek *Novoforensis* włączono do tytułów jego prac; przy opisie publikacji Fabriciusa pominięto miejsce wyda-

⁹ B. Duhr, *Geschichte der Jesuiten in den Ländern deutscher Zunge*, T. 1—4. Freiburg im Breisgau 1907—1928.

¹⁰ S. Bednarski, *Polonica w archiwach jezuickich*. „Nauka Polska” 1935.

¹¹ J. Boczyłowic, *Wymowny polityk* [...]. Warszawa 1681. — J. Daneykowicz Ostrowski, *Swada polska i łacińska* [...]. T. 1—2. Lublin 1745—1747. — M. Dobracki: *Wydworny polityk*. Oleśnica 1664; *Kancelaria polityczna*. Gdańsk 1665. — K. Wieruszowski, *Fama polska* [...]. Poznań 1720. — K. J. Wojsznarowicz: *Orator polityczny różnym aktom pogrzebowym służący*. Wilno 1644; *Orator polityczny weselnym i pogrzebowym aktom służący*. Kraków 1648.

nia (Toruń), a informacje o drukarzu złożono kursywą, co sugeruje, że jest to dalszy ciąg tytułu; prace Jakuba Górskiego raz występują pod nazwiskiem zlatinizowanym: Gorscius, drugi raz pod polską wersją nazwiska: Górski; w informacji o książce Jana Herbesta brak zupełnie adresu wydawniczego; publikacja M. V. Rascha podana jest pod hasłem tytułowym, chociaż autor figuruje na karcie tytułowej; autor pijarskiej retoryki, podpisujący się na swych dziełach jako: Stanislaus a Jesu Maria, to Stanisław Papczyński, i w tej formie należało podać jego nazwisko, a nie umieszczać publikację pod hasłem tytułowym *Prodromus*; nazwisko jezuitę hiszpańskiego, autora retoryk z w. XVI, notowane jest w całej pracy i wykazie źródeł jako: Suarez, zamiast poprawnie: Soarez (Soarius); wszystkie sygnatury dzieł z Biblioteki Gdańskiej PAN pozbawione zostały symbolu określającego format książki. Są to niewątpliwie drobiazgi, ale niepotrzebnie obniżają wartość bibliograficzną omawianej publikacji i utrudniają konfrontację ze źródłami.

3

Książkę Zbigniewa Rynducha otwiera rozdział zatytułowany *Antyczne i renesansowe tradycje nauki o stylach*. W oparciu o teksty źródłowe oraz podstawowe opracowania przedstawił w nim autor kształtowanie się pojęcia stylu i jego klasyfikacje w okresie antycznym, początki ściągania się attycyzmu z azjanizmem, dzieje retoryki antycznej w średniowieczu, a następnie odrodzenie starożytnej teorii i sztuki wymowy, szczególnie jej cyceronńskiego modelu, w dobie renesansu.

Szkicując dzieje retoryki renesansowej, zajął się autor bliżej jej pierwszymi przejawami w Polsce, które sięgają drugiej połowy XV wieku. W skrótowym, syntetycznym ujęciu zaprezentowani zostali polscy teoretycy wymowy oraz ich poglądy na problematykę stylistyczną, kształtowane przeważnie pod wpływem Cycerona: Konrad Celtis, Jan Ursyn, Wawrzyniec Korwin, Jakub Górski i Jan Herbest. W połowie XVI w. cyceronianizm przenikał do polskich retoryk za pośrednictwem pism Jana Sturma, Erazma z Rotterdamu, Piotra Ramusa i Cypriana Soareza. W związku z tym kształtowały się nowe poglądy na problem naśladownictwa antyku, zwłaszcza Cycerona, a zakres ich wpływów obejmował nie tylko piśmiennictwo łacińskie, lecz również narodowe.

Cały ten rozdział ma charakter rozważań wstępnych, wprowadzających w zagadnienia terminologii retorycznej, języka krytyki literackiej i ogólnych kierunków rozwojowych stylistyki starożytnej oraz renesansowej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Polsce XVI wieku. Z uwagi na skrótowe i ogólne potraktowanie tych zagadnień nie ustrzegł się autor pewnych uproszczeń. I tak np. proces recepcji antyku w dobie renesansu przedstawiony został zupełnie bezkonfliktowo, jako zgodny kult Cycerona i cyceronianizmu. Autor stawia znak równości w dziedzinie poglądów na wymowę i styl między Erazmem z Rotterdamu, Filipem Melanchtonem, Piotrem Ramusem, Janem Sturmem i Cyprianem Soarezem (s. 28). Tymczasem dyskusje, spory i polemiki na temat imitacji i cyceronianizmu były w renesansie bardzo ożywione. Dowodzi tego najdobitniej przykład Justusa Lipsiusa, który rozpoczynał jako naśladowca Cycerona, ale już od wydania *Quaestiones epistolicae* w 1577 r. przeszedł do opozycji wobec tego pisarza, wydawał autorów wieku srebrnego i zbliżył się wyraźnie do antycyferonńskiego modelu stylistyki, reprezentowanego przez Senekę¹².

¹² Otwinowska, *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku*, s. 9—43, 74 n.

Należało też może wspomnieć, że w renesansie pojawiły się na gruncie polskim nowe tendencje w zakresie imitacji literackiej, rozumianej jako poszukiwanie wzorców językowo-stylistycznych i gatunkowo-treściowych. Do rangi obowiązujących wzorów pisarskich podniesiono twórczość Kochanowskiego i Reja. Jako pierwszy uczynił to Piotr Statorius, cytując kilkakrotnie teksty Kochanowskiego w wydanej w r. 1568 *Polonicae gramatices institutio*. Nieco później Jan Rybiński w mowie wygłoszonej w Gdańsku (1589) chwalać język polski, który „oddaje wszystkie blaski wykwintniejszego stylu”, podkreślił, że była to zasługa Reja i Kochanowskiego¹³. Ponadto wprowadził on teksty obu tych poetów do lektury szkolnej w Gdańskim Gimnazjum Akademickim i wzorował na nich własną twórczość literacką. Jeszcze w XVII w. mowa Rybińskiego *De linguarum in genere tum Polonicae seorsim praestantia et utilitate oratio* służyła jako temat do popisów oratorskich uczniom tej szkoły¹⁴. Były to niewątpliwie również formy ówczesnej retoryki.

W rozdziale tym należy sprostować i poprawić kilka drobnych błędów czy przeoczeń. Przypis 15 pozbawiony został zupełnie adresu wydawniczego; przypis 19 objaśnia, że Hieronim to „znany komentator *Biblia*”, podczas kiedy był on przede wszystkim znany tłumaczem *Biblia* na język łaciński; na s. 25 znajduje się informacja, że Jan Herbest wydał w r. 1566 *Rhetoricae compendium* — książka pod tym tytułem ukazała się w Krakowie w 1567 i stanowiła skróconą wersję innej pracy tego pisarza z 1566, pt. *Rhetorica ex omnibus M. Tullii Ciceronis rhetoricis, verbis eiusdem collecta*; przypis 42 podaje, że Iunius był profesorem wymowy w Argentoratum Sztrasburg — miejscowość o tej nazwie nie istniała, a Argentoratum to zlatynizowana nazwa miasta Strasburga; na s. 28 autor wspomina o pracy Soareza *De arte poetica*, a odsyła do przypisu 44, w którym występuje *De arte rhetorica*.

4

Rozdział 2 poświęcony jest retoryce w Polsce XVII wieku. Retoryka w tym czasie robiła u nas zawrotną karierę, czemu sprzyjała ogólna sytuacja społeczna i polityczna w kraju, a krzewiła się głównie poprzez coraz liczniejsze kolegia jezuickie. Słusznie więc Rynduch rozpoczął swe rozważania od przedstawienia w zarysie stanu i organizacji szkolnictwa jezuickiego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem metod i celów nauczania retoryki.

Na przykładach retoryk Michała Radaua, Zygmunta Lauxmina i Jana Kwiatkiewicza nakreślił autor tendencje dominujące w nauczaniu wymowy w polskich kolegiach jezuickich, zwłaszcza związane z poglądami na elokucję. Dłużej zatrzymał się nad pracą francuskiego jezuita Mikołaja Caussinusa *De eloquentia sacra et humana libri XVI*, która szeroko uwzględniała naukę o stylach i była często cytowana w wielu polskich retorykach XVII wieku. Caussinus głosił w zasadzie cyceroński model retoryki, ale jednocześnie dopuszczał do głosu nowe tendencje stylistyczne, znamienne dla programu eklezjastycznego. Jednakże znajomość Caussinusa, jak słusznie podkreślił autor, była w Polsce raczej powierzchowna i prowadziła niekiedy do nieoczekiwanych rezultatów (przykład: poglądy teoretyczne Jana Kwiatkiewicza na wymowę i styl).

¹³ *Wybór mów staropolskich*, s. 185.

¹⁴ Z. Nowak, A. Świdorska, *Jan Stephani Łaganowski, lektor języka polskiego w Gdańskim Gimnazjum Akademickim*. „Rocznik Gdański” t. 19/20 (1960/61), s. 341—342.

Wartościowe i trafne na ogół uwagi i spostrzeżenia na temat nauki wymowy oraz podręczników retoryki w szkołach jezuickich nie zostały przez Rynducha wykorzystane do próby ukazania genezy obniżania się poziomu wymowy w Polsce XVII wieku. Ogólne stwierdzenie, że renesansowa retoryka Soareza „w kontekście polskich stosunków dała jednak w skutkach wyraźne przejście w klimat baroku, sprzyjający przerostom zdobnictwa, przewadze formy nad treścią i przyczyniła się do zwyrodnienia stylu” (s. 34), nie wyjaśnia bowiem tego zagadnienia w sposób przejrzysty i wyczerpujący.

Liczne już wówczas kolegia jezuickie realizowały przecież program nauczania w oparciu o *Ratio studiorum*, która obowiązywała na terenie Polski od roku 1592. Był to program humanistyczny, głoszący system formalny w nauczaniu, kładący główny nacisk na wykształcenie erudycyjne, językowo-retoryczne. W zakresie wymowy nie przewidywał on wprawdzie lektury Kwintyliana, gdyż jezuici propagowali oficjalnie stylistykę cycerońską, ale podstawowym, zalecanym podręcznikiem do tego przedmiotu było dzieło Cypriana Soareza, reprezentujące niezły poziom, a w samym już tytule sygnalizujące czerpanie m. in. właśnie z Kwintyliana: *De arte rhetorica libri tres ex Aristotele, Cicerone, Quintiliano praecipue deprompti*. Mimo to obserwujemy stałe obniżanie się poziomu wymowy i stylu. Gdzie tkwiła geneza zjawiska i jaki był mechanizm działających tu sił?

Wydaje się, że odpowiedź na to niebagatelne przecież pytanie z zakresu dziejów naszej kultury XVII stulecia zawarta jest w retorykach szkolnych tego czasu. Spadek antyczny i renesansowy był dla jezuitów jedynie narzędziem działania, narzędziem, którego używali często w celach nic albo niewiele mających wspólnego z właściwym charakterem i przeznaczeniem przejętego dziedzictwa. Retorykę ograniczyli tylko do nauki wymowy i przekształcili w zbiór reguł i przepisów, służących układaniu oracji na różne okoliczności. Teksty klasyków nie były przedmiotem studiów, lecz służyły za oratorski ozdobnik, element popisów erudycyjnych oraz sztuczek formalnych. Mimo obowiązującego programu zawartego w *Ratio studiorum* poszczególne kolegia znacznie od niego odbiegały. Zalecany podręcznik Soareza po raz pierwszy wyszedł w Polsce drukiem dopiero w r. 1645, i to w protestanckim Gdańsku, a pierwsza jezuicka edycja pojawiła się w Kaliszu w 1678 roku. Dzieło to jednak wydawano u nas wspólnie z *Tabulae rhetorices per Ludovicum Carbonem selectae*. Otóż takie dodatki i uzupełnienia, zawierające zbiory sentencji, przysłów, metafor i innych ozdób stylistycznych, mających wszelkie cechy ornamentyki barokowej, konceptystycznej, z czasem stawały się elementem pierwszoplanowym, usuwającym w cień formalnie propagowany przez jezuitów model wymowy cycerońskiej¹⁵.

Ta podjazdowa, zamaskowana walka z cyceronianizmem, prowadzona też na gruncie retoryk jezuickich, stanowi mało dotąd zbadany epizod zmagania współczesności z tradycją antyczną, znanych w nauce pod nazwą „*Querelle des Anciens et des Modernes*”. Zmagania te rozgrywały się głównie na terenie elokucji i wydaje się, że ten problem, istotny dla zrozumienia sytuacji poziomu i jakości retoryki w Polsce, powinien być otrzymać miejsce w rozważaniach Rynducha nad wymową jezuicką.

W dalszej części tego rozdziału dokonał autor krótkiego przeglądu wybranych XVII-wiecznych retoryk rękopiśmiennych, połączonego ze zwięzłą ich charakterystyką. Są to w większości retoryki jezuickie, które Rynduch uszeregował

¹⁵ Otwinowska, *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku*, s. 196.

w trzy zasadnicze rodzaje: podręcznik z systematycznym wykładem teorii retorycznej; magazyn wiadomości; kompendium z zakresu retoryki oraz wiedzy o Polsce i świecie. Jak podkreślił autor, w retorykach tych kładziono duży nacisk na elokucję, jednakże brak w nich szerszego ujęcia nauki o stylach. Z omówionych przez Rynducha retoryk rękopiśmiennych tylko dwie szczegółowiej zajęły się elokucją: retoryka przechowywana w Bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, rkps 553, oraz *Rhetorica absque initio* z Biblioteki Jagiellońskiej, rkps 2906 (ta ostatnia nie została zresztą wymieniona w wykazie źródeł rękopiśmiennych i zaszeregowano ją do wieku XVIII, a w przypisie podano rok 1649).

Dziwić może fakt pominięcia w tym omówieniu retoryk, które są w wykazie źródeł rękopiśmiennych z adnotacją, że znajdują się w nich ważne informacje z zakresu nauki o stylach, np. rkps 3302 z Biblioteki Jagiellońskiej, Ms. o. 610 z Biblioteki Kórnickiej czy rkpsy 1122 I i 8024 I z Biblioteki Ossolineum. Zupełnie natomiast nie wykorzystał Rynduch ciekawej retoryki jezuickiej z Biblioteki PAN w Krakowie, rkps 1932 II, zatytułowanej *Proteus oratorius*. Zawiera ona bardzo ciekawe uwagi i spostrzeżenia na tematy stylistyczne, znamionujące erudycję oraz doskonałą znajomość zagadnienia. Autor tej retoryki był uczniem Kwiatkiewicza, ale bardziej rozsądnie i dojrzałej formułował swe sądy teoretyczne, niż to czynił jego mistrz. Opierał się na Caussinuse i Lipsiusie oraz usiłował uporządkować poglądy związane z wytyczaniem linii granicznej pomiędzy stylem attyckim a lakonicznym¹⁶.

Po zwięzłym przedstawieniu nauczania retoryki w szkołach pijarskich, szerzej zajął się autor dziejami tego przedmiotu w gimnazjach pomorskich: w Gdańsku, Toruniu i Elblągu. Szkoły te w pełni zasługują na takie potraktowanie, gdyż w w. XVII reprezentowały wysoki poziom naukowy, zbliżony do uniwersyteckiego, a retoryka zajmowała poczesne miejsce w ich programach. Na czoło gdańskich nauczycieli retoryki słusznie wysunął Rynduch wybitnego uczonego Bartłomieja Keckermanna, którego dzieło *Systema rethoricae* (Hanoviae 1608) przez wiele lat było obowiązującym kanonem w nauczaniu retoryki w Gdańsku. Keckermann hołdował kierunkowi eklektycznemu i opierał się na wielu autorytetach: Arystotelesie, Cyцерonie, Kwintylianie, Sturmie, Erazmie z Rotterdamu i Melanchtonie. Należało jednak dodać, że uczony ten we wspomnianej retoryce dał pierwszą wnikliwą i trafną charakterystykę nowego stylu, którego reprezentantem był Lipsius.

Poglądy teoretyczne w zakresie retoryki głoszone przez innego gdańskiego nauczyciela wymowy, Jana Mochingera, zreferował Rynduch w oparciu o jego rozprawę *Orator atque rhetorista* z r. 1641 oraz wykłady gimnazjalne zanotowane przez Melchiora Grossera. Badacz zwrócił uwagę na wpływ holenderskiego retora Jana Vossiusa widoczny w pismach Mochingera, ale pominął tak istotny fakt, że Mochinger, kontynuując w zasadzie eklektyczną linię Keckermanna, w szerokim zakresie korzystał z dorobku Lipsiusa. Dzięki staraniom Mochingera ukazał się w Gdańsku w 1652 r. wybór pism Lipsiusa pt. *Institutio et epistolica et oratoria coniunctim edita*. Można więc upatrywać w Mochingerze zwolennika nowego kierunku w retoryce, attycyzmu.

Sporo miejsca poświęcił autor innemu gdańskiemu nauczycielowi retoryki, Joachimowi Pastoriusowi. W oparciu o dwie jego prace, *De iuventutis instituendae ratione diatriba* (1653) oraz *Palaestra nobilium* (1654), przedstawił Rynduch poglądy tego uczonego na wymowę i styl, zwracając uwagę, że Pastorius zalecał

¹⁶ Zob. *ibidem*, s. 165—166.

wzorowanie się na Cyceronie, poetach antycznych, a nawet wybitniejszych osobistościach polskich. Pominięto natomiast wcześniejszą, interesującą rozprawę Pastoriusa, *Ad Sigismundum de Linda epistola de recte instituendo eloquentiae Romanae studio* (1649), w której zalecał on też pisma Seneki i Tacyta oraz wyraźnie opowiadał się po stronie Lipsiusa. Te pominięcia i przeoczenia sprawiły, że obraz retoryki gdańskiej jest niepełny, zubożony o tak istotne elementy, jakie stanowił w zakresie nauki o stylach lipsjanizm, z którym spotykamy się na terenie Gdańska już w początkach XVII wieku.

Wiadomości o poglądach na retorykę i o jej nauczaniu w szkołach toruńskich czerpał Rynduch z publikacji *Institutio literata* (1586—1588). Z zawartych w niej prac retorycznych wynika, że podstawowym wzorem był Cycero, przyswajany za pośrednictwem pism Sturma. Natomiast książka Walentego Fabriciusa *Disquisitio de formis styli variis* (1619), która ma pierwszorzędne znaczenie dla problematyki stylistycznej w. XVII, otrzymała zaledwie dwustronicowe omówienie. A była to przecież pionierska próba szerszej konfrontacji dwóch stylów prozy: cycerońskiego i lipsjańskiego. W 12 mowach nakreślił Fabricius zalety i wady obu konkurencyjnych modeli, sugerując konieczność wyboru pomiędzy nimi. Wydaje się więc mocno uproszczona uwaga Rynducha, że Fabricius zaleca kultywowanie obu stylów (s. 68). Uczony ten wyraźnie przeciwstawiał sobie oba modele i nie opowiadał się zdecydowanie za żadnym z nich. Fabricius jedynie ukazał żywy wówczas problem stylistyczny, zmagania tradycji i nowatorstwa. Rozprawa Fabriciusa zasługiwała na szersze potraktowanie, a jej znaczenie i użyteczność dla badań nad dziejami stylów w XVII w. wykazała w pełni praca Otwinowskiej, *Modele i style prozy w dyskusjach na przełomie XVI i XVII wieku*.

Oczywistym nieporozumieniem w zakresie logicznego podziału pracy na części jest następny podrozdział, zatytułowany *Polskie szkoły różnowiercze*, w którym autor zwięźle przedstawił nauczanie retoryki w Pińczowie oraz innych szkołach reformacyjnych, w Wielkopolsce i na Litwie. Słuszne merytorycznie wyodrębnienie szkolnictwa reformacyjnego Rynduch przeprowadził nieprawidłowo. Przecież omówione wcześniej gimnazja pomorskie Gdańska, Torunia i Elbląga to czołowe uczelnie różnowiercze w Polsce i nie można ich wydzielać spośród szkół reformacyjnych! Oba te podrozdziały należało potraktować łącznie pod nagłówkiem *Polskie szkoły różnowiercze*.

Rozdział drugi zamyka krótka (chyba jednak zbyt krótka) informacja o retoryce w szkołach wyższych w XVII wieku. Autor ograniczył się do lapidarnego stwierdzenia, że w tym okresie pogłębił się upadek krakowskiej uczelni, i do wymienienia kilku nazwisk profesorów retoryki. To stanowczo za mało, gdyż problem nie sprowadzał się do wyłącznego kopiowania Cycerona zarówno w Krakowie jak i w Poznaniu czy Wilnie.

W rozdziale tym trzeba by ponadto sprostować drobne pomyłki czy przeoczenia: przypis 6 podaje charakterystykę siedmiu sztuk wyzwolonych, ale z zastosowaniem skrótów dziś może niezupełnie czytelnych — należało je rozwiązać w nawiasach, tak zresztą, jak to uczynił Tomasz Dziekoński, na którego się autor powołuje; w wielu miejscach Rynduch cytuje Soareza *De arte rhetorica* z rokiem wydania 1566 — w wykazie źródeł informuje zaś, że korzystał z egzemplarza Biblioteki Gdańskiej PAN, sygn. Fa 38066 8^o, a ten pochodzi z r. 1602; na s. 57 i w indeksie mylnie podane jest nazwisko Mikołaja Volckmara, jako Volkmar; przypis 73 odsyła do prac Kubika i Mocarskiego, ale bez wyszczególnienia stronic, mimo że informacja nie dotyczy całości tych prac.

Najcenniejszym i najbardziej oryginalnym osiągnięciem pracy Zbigniewa Rynducha jest rozdział 3: *Katalog stylów w retorykach XVII wieku*. Na wstępie przytoczył autor ciekawsze uwagi na temat stylów wyłowione z retoryk polskich i obcych, zaznaczając, że ukształtowany w starożytności podział na trzy główne style przetrwał na ogół i w w. XVII, a tylko w nielicznych retorykach można spotkać próby odmiennej interpretacji. Stulecie to jednak rozbudowało szeroko odmiany stylów zasadniczych i stworzyło bogatą terminologię na ich określanie. Rynduch przytoczył interesujące nazwy stylów głównych, spotykane w retoryce Kaspra Bartholiniego. I tak np. styl poważny to *stylus gravis*, ale jednocześnie i *sublimis, amplius, vehemens, patheticus, copiosus*; styl prosty to *stylus humilis*, ale i *tenuis, attenuatus, subtilis, gracilis, pressus, summissus* oraz *acutus*.

Wydaje się, że to bogactwo terminologiczne wypływało z dążności do precyzji w definiowaniu poszczególnych stylów, które coraz bardziej oddalały się od wzorca antycznego. Określenia te bowiem nie są jedynie synonimami, a tkwiące w nich wartości semantyczne pozwalają lepiej i pełniej uchwycić różnorodność odcieni uczuciowych, nastrojowych czy estetycznych i kierunki ewolucji głównych stylów.

Wydobył też autor interesujące poglądy na style, ich istotę, zakres stosowania i wartości estetyczne tak czołowych retorów tego stulecia, jak Jan Tesmar i Gerard Vossius; uwagi wstępne kończy zwięzła informacja na temat ogólnych tendencji stylistycznych dominujących w retorykach polskich XVII wieku. Wynika z niej, że echa i wpływy zachodnioeuropejskich teorii retorycznych były w Polsce nikłe, a rozwój poglądów na style podążał wyraźnie w jednym kierunku: naśladownictwa i panegiryzmu. Tak też było istotnie. Ale należało dodać, że owe dominujące wtedy skłonności stylistyczne to swoista forma wyboru wśród funkcjonujących stereotypów, przekazywanych i upowszechnianych poprzez retoryki zachodnioeuropejskie. Ten wybór, dyktowany różnymi czynnikami, określał jednocześnie sytuację w literaturze, decydował o jej obliczu stylistycznym, estetycznym.

W katalogu stylów wymienił Rynduch i szczegółowo omówił (z obszernymi przytoczeniami oryginalnych przykładów zaczerpniętych z retoryk XVII w.) 20 terminów najczęściej używanych jako nazwy poszczególnych gatunków i odmian stylów. Katalog ten ma istotne znaczenie dla badań nad literaturą staropolską, gdyż porządkuje, klasyfikuje i definiuje podstawowy zasób terminologii teoretycznoliterackiej XVII stulecia, pozwala lepiej zrozumieć, w pełnym kontekście historycznym, słownictwo ówczesnej krytyki literackiej.

Badacz mając do dyspozycji tylko retoryki łacińskie, operujące terminologią łacińską, stanął przed trudnym zadaniem znalezienia właściwych, precyzyjnych i adekwatnych odpowiedników polskich — i z zadania tego wywiązał się bez zarzutu. Wszystkie terminy polskie występują każdorazowo z przytoczeniem oryginalnej wersji łacińskiej, co pozwala na konfrontację terminów i wyklucza nieporozumienia. Tylko dwa terminy polskie budzą wątpliwości, mianowicie: wymowa *radna* i wymowa *chwałcza*. Wydaje się, że lepsze by były inne sformułowania, np. wymowa *doradcza* oraz wymowa *pochwalna*, panegiryczna.

Również metoda opisu poszczególnych stylów i ich odmian nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Rynduch zastosował jedynie słuszną metodę historyczną, unikając szczęśliwie dzisiejszej terminologii i klasyfikacji. Dzięki temu otrzymaliśmy w możliwie nieskażonej postaci obraz poglądów na style — w kształcie, jaki nadał mu wiek XVII. Zgodnie z XVII-wieczną metodą autor przeprowadził opis, klasyfikację i wartościowanie stylów poprzez charakterystykę ich zalet i wad. Znalazły się więc w katalogu style pozytywne i negatywne w rozumieniu retoryk XVII stulecia. Na ogół wywodzą się one z trzech stylów głównych: poważnego, umiarko-

wanego i prostego. Taka metoda i ujęcie pozwoliły prześledzić na przytoczonym materiale interesujące zjawisko przechodzenia stylu w styl, i to wraz ze stopniowanymi zmianami jakościowymi, dokonującymi się w toku tego procesu. Zmiany te prowadziły do powstawania nowych zjawisk stylistycznych, które retoryki musiały odnotować, nazwać i zdefiniować.

Katalog stylów pozwala też zaobserwować charakterystyczne dla XVII w. zjawisko odstępowania od zasad i terminologii antycznej retoryki, co było wynikiem znacznego poszerzenia pojęcia stylu. Mówi się wówczas m.in. o stylu epoki, narodu czy pisarza. Zjawisko to występuje również w retorykach polskich, gdzie spotyka się próby wskazania stylów najbardziej odpowiadających Polakom. W pracy Rynducha zostało ono uchwycone i podkreślone. Według retoryk — Polakom odpowiadał styl alegoryczny, poetycki, amplifikacyjny, panegiryczny czy też napsuszony.

Praca Zbigniewa Rynducha, będąca pionierskim rekonesansem w zagadnienia retoryki i stylistyki w. XVII, mimo pewnych braków wskazanych w recenzji, stanowi wartościowe osiągnięcie naukowe. Jej rezultaty, widoczne przede wszystkim w katalogu stylów tej epoki, wzbogacają naszą wiedzę w zakresie rekonstrukcji świadomości teoretycznoliterackiej i estetycznej w. XVII, a jednocześnie mogą być cennym punktem wyjścia do dalszych badań nad piśmiennictwem staropolskim, w szczególności nad jego obliczem stylistycznym.

Zbigniew Nowak

Przemysła wa Matuszewska, PROZA JĘDRZEJA KITOWICZA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1965. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 166 + 2 nlb. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. „Studia z Okresu Oświecenia”. Komitet redakcyjny: Elżbieta Aleksandrowska, Jan Kott, Zdzisław Libera. Tom 2.

1

Zainteresowanie pisarstwem, a także osobą Kitowicza, trwa właściwie bez przerwy od czasu opublikowania jego rękopisów. Nowsze badania dowiodły zresztą, że i w rękopisach twórczość Kitowicza cieszyła się sporą poczytnością. Jednakże nie we wszystkich epokach zdobywał Kitowicz popularność z tych samych przyczyn. Dawniej interesowano się nim po prostu z tych powodów, dla których w ogóle sięga się po pamiętniki lub gawędy historyczne, tj. dla zaspokojenia zawsze silnego w Polsce głodu wiedzy o przeszłości. Dla kilku pokoleń czytelnich, tych pokoleń, którym Kitowicza przedstawiali kolejno K. Sienkiewicz, E. Raczyński, M. Janik i I. Chrzanowski, był autor *Opisu obyczajów* gawędziarzem skrupulatnym, gdy opowiadał o kulturze w. XVIII, a denerwująco nieścisłym, gdy relacjonował wydarzenia i fakty historyczne¹.

Powrotna fala zainteresowania pisarstwem Kitowicza, wzbudzona przez opublikowanie po raz pierwszy w całości i z należyłą edytorską starannością tekstu *Opisu obyczajów*², miała już nieco inny charakter. W konstruowanych wtedy pró-

¹ Zob. W. Konopczyński, *Przegląd źródeł do konferencji barskiej* „Kwartalnik Historyczny” 1934, nr 23.

² J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*. Opracował R. Pollak. Wyd. 2, zmienione. Tekst po raz pierwszy wydany w całości. Wrocław 1951. BN I, 88.